



Sygn. akt III USKP 51/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Leszek Bielecki (przewodniczący)
SSN Romuald Dalewski
SSN Jarosław Sobutka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania I. P.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Legnicy
o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym i dobrowolnemu ubezpieczeniu
chorobowemu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 7 marca 2023 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z dnia 3 grudnia 2020 r., sygn. akt III AUa 722/20,

- I. oddala skargę kasacyjną,**
- II. zasądza od I. P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
Oddziału w Legnicy kwotę 240,00 (dwieście czterdzieści) złotych
tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w
postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 20 września 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Legnicy stwierdził, że wnioskodawczyni I. P. - jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą - nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresie od 2 kwietnia 2013 r. do 18 listopada 2018 r., oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu w okresie od 2 kwietnia 2013 r. do 18 listopada 2018 r.

Wyrokiem z dnia 13 lutego 2020 r. Sąd Okręgowy w Legnicy V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił decyzję organu rentowego w ten sposób, że ustalił, iż wnioskodawczyni, jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu w okresie od 2 kwietnia 2013 r. do 18 listopada 2018 r., oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz wnioskodawczyni kwotę 180 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Sąd I instancji ustalił, iż wnioskodawczyni przez cały okres prowadzenia działalności gospodarczej miała tylko jednego kontrahenta: w okresie od 3 kwietnia 2013 r. E. S.A. z siedzibą w W., a w okresie od 1 lipca 2014 r. J. sp. z o.o. z siedzibą w W.. Wnioskodawczyni tytułem prowadzonej działalności ponosiła koszty dojazdu, odzieży służbowej, miesięcznie ok. 100 zł., a w początkowym okresie prowadzenia działalności ubezpieczona kupiła używany laptop celem wystawiania faktur, posiadała wiatrak. Wnioskodawczyni korzystała z usług biura rachunkowego M. K. w zakresie usług księgowych. Zajmowała się głównie zwrotami towarów ze sklepu, sprawdzała jakość towaru, w jakim stanie się znajduje i czy nadaje się do dalszej sprzedaży, rejestrowała godzinę wejścia i wyjścia do magazynu kartą magnetyczną. Wnioskodawczyni uzgadniała z kierownikiem magazynu, o której godzinie będzie zaczynała świadczenie usług w magazynie. Wnioskodawczyni wykonywała usługi w różnym wymiarze, od 4 do 12 godzin dziennie - informację jaki zakres usług ma wykonać otrzymywała rano w magazynie. Kierownik magazynu mówił wnioskodawczyni, jaki zakres czynności w danym dniu powinna wykonać wcześniej, a jaki później. Ilość przepracowanych godzin nie była narzucana wnioskodawczyni. Wnioskodawczyni mogła wyjść wcześniej z magazynu, ale musiała to zgłosić. Wtedy firma przekazywała usługi innej osobie do wykonania. Wynagrodzenie wnioskodawczyni było uzależnione od ilości przepracowanych

godzin. W ocenie Sądu ubezpieczona wykazała, że faktycznie prowadziła działalność gospodarczą w spornym okresie, wskazanym w zaskarżonej decyzji.

Po rozpoznaniu apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Legnicy od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 13 lutego 2020 r., Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, wyrokiem z dnia 3 grudnia 2020 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił odwołanie i zasądził od I. P. na rzecz strony pozwanej kwotę 180 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz zasądził od I. P. na rzecz strony pozwanej kwotę 240 zł. tytułem - zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Sąd Apelacyjny podzielił co prawda ustalenia faktyczne Sądu I instancji, w szczególności w zakresie czynności jakie wnioskodawczyni wykonywała na rzecz kolejnych kontrahentów (od 3 kwietnia 2013 r. na rzecz E. S.A. z siedzibą w W., a następnie od 1 lipca 2014 r. na rzecz J. sp. z o.o. z siedzibą w W.), jednakże wyciągnął odmienne od Sądu Okręgowego wnioski. Działania podejmowane przez odwołującą nie odpowiadają, zdaniem Sądu II instancji, warunkom niezbędnym dla uznania, iż prowadziła ona faktycznie działalność gospodarczą. Wnioskodawczyni pracowała według ustalonego przez zleceniodawców grafiku w systemie tryzmianowym i miała określony czas pracy codziennie od poniedziałku do piątku. Jakkolwiek miała wpływ na te ustalenia, to jednak to nie ona decydowała o zakresie wykonywanej pracy, ale jej zleceniodawca. Nie ona również ponosiła koszty tej pracy, ani odpowiedzialności z nią związanej. Nadto wykonywała pracę określoną przez zleceniodawcę w miejscu przez niego wskazanym. Czas pracy był monitorowany, zaś wynagrodzenie nie zależało od efektów pracy, a jedynie od przepracowanych godzin. Przytoczony wyżej stan faktyczny potwierdza, że nie wykonywała pracy w swoim imieniu, ale w imieniu swojego zleceniodawcy. Prowadzenie działalności gospodarczej musi odbywać się w imieniu własnym, tj. przedsiębiorca sam organizuje swoją działalność, dokonuje w swoim imieniu czynności prawnych wiążących się z nią jako uczestnik obrotu gospodarczego, zawiera wszelkie umowy i ponosi odpowiedzialność za zaciągnięte zobowiązania oraz popełnione czyny. Natomiast nie będzie działalnością gospodarczą działalność wykonywana w imieniu innego podmiotu i na jego rzecz. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, immanentną cechą prowadzenia we własnym imieniu działalności gospodarczej, jest także ponoszenie

kosztów tej działalności, co wiąże się z jej prowadzeniem w sposób zorganizowany (a więc wymagający też nakładów umożliwiających taką aktywność). Zorganizowanie działalności gospodarczej w płaszczyźnie materialnej odbywa się zatem przez: zapewnienie kapitału, lokalu, środków biurowych, maszyn, sprzętu, technologii, zatrudnienie pracowników, przedsięwzięcie działań o charakterze marketingowym (informacja, reklama) oraz, ogólnie rzecz ujmując, przez podejmowanie działań zmierzających do uzyskania i utrzymania wymaganych kwalifikacji niezbędnych ze względu na rodzaj wykonywanej działalności. Wnioskodawczynie jednak takich czynności w ogóle nie podjęła, ponieważ praca jaką wykonywała była organizowana zarówno w sferze logistycznej, jak i materialnej, przez firmę, w której pracowała w określonym czasie. Sąd II instancji podkreślił także, że wnioskodawczynie nie wykonywała żadnej pracy po nabyciu prawa w październiku 2015 r. do świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

W skardze kasacyjnej z dnia 10 kwietnia 2021 r. pełnomocnik I. P. zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 3 grudnia 2020 r. w całości, zarzucając naruszenie prawa materialnego tj.

- przepisu: art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 11 ust. 2, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 4, art. 14 pkt 1 i 2 i art. 8 ust. 6 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że wnioskodawczynie nie prowadziła działalności gospodarczej od 2 kwietnia 2013 r. do 18 listopada 2018 r., a co za tym idzie, że podjęte przez wnioskodawczynię czynności nie stanowiły wykonywania przez nią działalności gospodarczej, podczas gdy podjęte działania przez wnioskodawczynię tj. zgłoszenie rozpoczęcia działalności gospodarczej, jej faktycznie wykonywanie, podpisanie i wykonywanie umowy o świadczenie usług z E. S.A, w N. a następnie ze spółką J. Sp. z o.o. w N. podpisanie umowy z B. w L. o prowadzenie spraw księgowych prowadzą do wniosku, że wnioskodawczynie prowadziła działalność gospodarczą;

- art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 11 ust. 2, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 4, art. 14 pkt 1 i 2 i art. 8 ust. 6 pkt 1 ustawy systemowej w związku z art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. ustawy o swobodzie działalności gospodarczej poprzez błędną wykładnię i

niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż o prowadzeniu działalności gospodarczej rozstrzyga ponoszenie kosztów tej działalności tj. zapewnienie lokalu, kapitału, środków biurowych, maszyn, sprzętu, zatrudnienie pracowników itp. podczas gdy według prawidłowej wykładni tych przepisów kluczowe dla stwierdzenia prowadzenia działalności gospodarczej jest rozpoczęcie prowadzenia działalności w celu zarobkowym co wnioskodawczyni uczyniła i jej wykonywanie;

- art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 11 ust. 2, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 4, art. 14 pkt 1 i 2 i art. 8 ust. 6 pkt 1 ustawy systemowej w związku z art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że rozpoczęcie prowadzenia działalności gospodarczej jedynie z chęci współpracy z jednym kontrahentem w ramach umowy o świadczenie usług stanowiło obejście przepisów prawa, podczas gdy żaden przepis prawa nie warunkuje przyczyn rozpoczęcia działalności gospodarczej. Wnioskodawczyni podjęła decyzję o rozpoczęciu prowadzenia działalności gospodarczej właśnie w chwili nawiązania współpracy z E. S.A. uznając, że jest to najbardziej optymalny sposób na uzyskanie dochodów oraz najpełniej odda zakres współpracy między kontrahentami;

- art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 11 ust. 2, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 4, art. 14 pkt 1 i 2 i art. 8 ust. 6 pkt 1 ustawy systemowej w związku z art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej w związku z art. 5 k.c. poprzez całkowicie pominięcie przez Sąd Apelacyjny, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych podważył podstawę podlegania ubezpieczeniom społecznym wnioskodawczyni dopiero w sytuacji, w której wnioskodawczyni pobierała świadczenie - zasiłek macierzyński, czyli dopiero po okresie 5 lat podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej i odprowadzania z tego tytułu składek wynikających z przepisów prawa;

- art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że skarżąca nie prowadziła działalności gospodarczej, albowiem wnioskodawczyni nie wykonywała jej w swoim magazynie i przy pomocy swoich sprzętów, podczas gdy z prawidłowej wykładni tego przepisu nie wynika obowiązek prowadzenia działalności gospodarczej przy użyciu własnych środków służących do prowadzenia działalności gospodarczej;

- art. 2 Konstytucji RP w związku z art. 8 k.p.a. tj. naruszenie zasady zaufania obywateli do państwa poprzez niezastosowanie wskazanej zasady i uznanie, że organ rentowy ma możliwość podważenia podstawy podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej dopiero na etapie wypłaty świadczenia z tytułu ubezpieczenia chorobowego pomijając całkowicie okoliczności, że wnioskodawczyni podlegała ubezpieczeniom społecznym z tego tytułu przez okres ponad pięciu lat oraz opłacała z tego tytułu wszystkie należne prawem składki społeczne; organ rentowy w pełni akceptował taki stan rzeczy, co mogło dawać wnioskodawczyni przekonanie co do słuszności dokonanego zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych i dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego.

Pełnomocnik strony skarżącej podniósł także w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. polegające na wybiórczej ocenie dowodów i przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia wyłącznie tych ustaleń, które odnosiły się do kwestii zorganizowania działalności w płaszczyźnie materialnej tj. zapewnienie kapitału, lokalu, zatrudnieniu pracowników itd., przy jednoczesnym zdeprecjonowaniu znaczenia ustaleń Sądu Okręgowego dotyczących uzyskiwania przez wnioskodawczynię dochodu z działalności gospodarczej, podjęcia czynności przygotowawczych w postaci zakupu laptopa, podpisania umowy z biurem rachunkowym, zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, otwarcie rachunku bankowego związanego z działalnością gospodarczą;

- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c., przez ograniczenie się przy ustalaniu, czy skarżąca faktycznie prowadziła działalność gospodarczą wyłącznie do ustalenia, że asumptem do zarejestrowania działalności gospodarczej nie była wola jej faktycznego prowadzenia a jedynie ustalenie pomiędzy ubezpieczoną a spółką E. S.A., że będą współpracowały w ramach umowy o świadczenie usług przy jednoczesnym zdeprecjonowaniu znaczenia ustaleń Sądu Okręgowego, który zbadał, że zamiarem wnioskodawczyni było prowadzenie działalności gospodarczej, którą wykonywała uzyskując dochody;

- art. 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c., przez przyjęcie, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż „rejestracja działalności miała na

celu wyłącznie zgłoszenie się do ubezpieczeń społecznych, przy zminimalizowaniu kosztów w tym zakresie, a następnie uzyskanie jak najwyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego”, choć w istocie w ogóle to nie wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego.

- art. 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c., przez przyjęcie, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż „praca jaką wykonywała (wnioskodawczyni) była organizowana zarówno w sferze logistycznej, jak i materialnej, przez firmę, w której pracowała w określonym czasie.”, choć nie wynika to ze zgromadzonego materiału dowodowego. Odmienne ustalenia faktyczne w tym zakresie poczynił Sąd Okręgowy opierając się na ustalonym przez siebie stanie faktycznym;

- art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., ponieważ uzasadnienie zaskarżonego wyroku uniemożliwia odczytanie motywów, jakimi kierował się Sąd Apelacyjny w zakresie, w jakim stwierdził, że „podzielił ustalenia faktyczne Sądu I instancji” oraz „że stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji jest prawidłowy” podczas gdy jednocześnie, nie przeprowadzając uzupełniającego postępowania dowodowego w rzeczywistości dokonał całkowicie odmiennych ustaleń od Sądu Okręgowego uznając (odmiennie niż Sąd Okręgowy), że wnioskodawczyni nie prowadziła działalności gospodarczej, w zakresie dotyczącym godzin pracy wnioskodawczyni, ustalania grafików itd;

- art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., poprzez sporządzenie uzasadnienia w sposób wadliwy nie odpowiadający wymogom przepisów prawa. Sąd Apelacyjny nie wskazał jakim dowodom dał wiarę, jakim odmówił wiarygodności, jakie nowe ustalenia poczynił w sprawie.

Podnosząc powyższe zarzuty, strona skarżąca wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za wszystkie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zmianę wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu i oddalenie apelacji organu rentowego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pełnomocnik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od odwołującej na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna w niniejszej sprawie okazała się nieuzasadniona.

Sąd Najwyższy, co jednoznacznie wynika z art. 398¹³ § 1 k.p.c., rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach jej podstaw (postanowienie Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2003 r., IV CKN 69/01, Legalis nr 62098). Przy czym trafnie Sąd Najwyższy uznał, że w ramach kontroli kasacyjnej nie jest możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego (wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2003 r., IV CK 151/02, Legalis nr 62345). Sąd Najwyższy, jako sąd prawa, rozpoznając nadzwyczajny środek odwoławczy w postaci skargi kasacyjnej, jest związany ustalonym stanem faktycznym sprawy. Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny (wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2014 r., I UK 434/13, Legalis nr 864581). Przy podniesionym w skardze kasacyjnej zarzucie naruszenia prawa materialnego nie można więc brać pod uwagę zawartych w jej uzasadnieniu argumentów, polemizujących z dokonaną przez sąd oceną dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 października 1997 r., II CKN 360/97, Legalis nr 335262). Dla oceny przez Sąd Najwyższy, rozpoznający skargę kasacyjną, trafności zarzutów naruszenia prawa materialnego, miarodajny jest więc stan faktyczny sprawy, będący podstawą wydania zaskarżonego wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2002 r., I CKN 1315/00, Legalis nr 58657). Z tego powodu ustalenie woli (celu, zamiaru) stron umowy w momencie jej zawierania stanowi element stanu faktycznego sprawy, którym Sąd Najwyższy jest związany w myśl art. 398¹³ § 2 k.p.c. Także ustalenie treści umowy, a także wad oświadczenia woli, w tym pozorności, jest ustaleniem faktycznym i nie podlega kontroli kasacyjnej (wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2012 r., I UK 271/11, Legalis nr 490620; z 23 stycznia 2012 r., II UK 93/11,

Legalis nr 478614). Sąd Najwyższy trafnie również uznał, że pozorność czynności prawnej jest przede wszystkim okolicznością faktyczną, której ustaleniem Sąd Najwyższy jest związany w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) (komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego, red. prof. dr hab. Andrzej Zieliński, dr hab. Kinga Flaga-Gieruszyńska, Legalis 2022).

Tymczasem w niniejszej sprawie większość zarzutów zawartych w skardze kasacyjnej, zarówno naruszenia prawa materialnego, jak i naruszenia przepisów proceduralnych, zmierza właśnie do podważenia ustalonego przez Sąd II instancji stanu faktycznego sprawy, którym Sąd Najwyższy – jak to wskazano wyżej - jest związany. Zarzuty naruszenia prawa materialnego z pkt 1, 2, 3 i 5 skargi kasacyjnej sprowadzają się do jednego, tj. próby wykazania, że wnioskodawczyni faktycznie prowadziła działalność gospodarczą w spornym okresie, a wskazane w tych zarzutach przepisy zostały przez sąd odwoławczy błędnie zinterpretowane, co dało wyraz niekorzystnym dla wnioskodawczyni rozstrzygnięciem. Sąd Apelacyjny rzeczowo wyjaśnił swój tok rozumowania, co do możliwości zakwalifikowania danej działalności jako działalności gospodarczej, wyjaśnił także szczegółowo, dlaczego nie uznał czynności wykonywanych przez powódkę jako związanych z prowadzeniem pozarolniczej działalności gospodarczej. Czynności, które były wykonywane przez I. P., jak to wynika z ustalonego stanu faktycznego, nie były czynnościami wykonywanymi na własną rzecz i na własny rachunek lecz na rzecz E. S.A., a następnie J. Sp. z o.o. Wnioskodawczyni wykonywała pracę na rzecz wskazanych podmiotów według ustalanych przez zleceniodawców grafików. Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, co prawda wnioskodawczyni sama decydowała o liczbie przepracowanych godzin (po wcześniejszym uzgodnieniu), natomiast dni pracy i zakres obowiązków miała ustalone odgórnie. Określone czynności wykonywała w miejscu także wskazanym przez zleceniodawcę. O wysokości jej wynagrodzenia nie stanowił rezultat wykonanej pracy, lecz liczba wypracowanych godzin. Warto w tym miejscu zwrócić także uwagę na jeszcze jeden aspekt, wskazany przez Sąd odwoławczy. Zdaniem Sądu II instancji, z czym należy się zgodzić, kluczową kwestią dla ustalenia, czy mamy do czynienia z faktycznie prowadzoną działalnością gospodarczą, jest ocena sposobu wykonywania przez wnioskodawczynię aktywności zawodowej, a nie

wykazanie formy organizacyjnej tej działalności. Działalność gospodarcza może przybrać także formę stałego wykonywania jednej umowy, czy też świadczenia konkretnej usługi dla danego podmiotu czy grupy podmiotów, ale cechą takiej działalności powinno być nadal działanie we własnym imieniu i na własne ryzyko (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 15 czerwca 2015 r., III UZP 2/15, LEX nr 1740331).

O zasadności obranego przez sąd odwoławczy kierunku można świadczyć także sygnalizacja organu rentowego, która zmierzała do wykazania, że wnioskodawczyni w spornym okresie nie ponosiła żadnego ryzyka związanego z prowadzeniem określonej działalności gospodarczej. Mowa w tym przypadku o konstrukcji umów, które zawierała wnioskodawczyni, a w szczególności postanowienia umowne, które gwarantowały jej wynagrodzenie nie mniejsze niż 1.000 zł. (umowa o świadczenie usług z 3 kwietnia 2013 r.) i 1.500 zł. (umowa o świadczenie usług z 1 lipca 2014 r.). Można więc stwierdzić, że wnioskodawczyni przerzuciła ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej na zleceniodawcę, tym samym zabezpieczając się od nieuzyskiwania przychodu z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej. Nie ma co prawda ustawowego zakazu dokonywania tego typu zabiegów – istnieje bowiem swoboda określania stosunków prawnych między podmiotami. Jednakże, w połączeniu z ustalaniem grafiku (czasu i miejsca wykonywanych czynności) ze zleceniodawcą oraz każdorazowym zleceniem dokonywania konkretnych czynności danego dnia, przekreśla możliwość uznania, że dane czynności związane były z prowadzeniem przez skarżącą samodzielnej, pozarolniczej działalności gospodarczej.

Kolejnym argumentem, który potwierdza prawidłowy kierunek rozumowania Sądu odwoławczego, jest wskazanie na wątpliwości, co do pokrywania się faktycznie wykonywanych przez skarżącą czynności z czynnościami, jakie powinna wykonywać zgodnie z przedmiotem zgłoszonej działalności gospodarczej. Wnioskodawczyni zajmowała się przede wszystkim zwrotami towarów ze sklepu, sprawdzaniem jakości towaru, w jakim stanie się towar znajduje i czy nadaje się do dalszej sprzedaży. Natomiast, jak to wynika z wpisu do działalności gospodarczej, przedmiotem jej działalności było magazynowanie i przechowywanie towaru. Trudno więc w realiach niniejszej sprawy przyjąć, że czynności, które wykonywała wnioskodawczyni,

odnoszą się do powyższej klasyfikacji działalności PKD. Wykonywanie pracy w hurtowni, stanowiącej własność innej osoby, nie oznacza prowadzenie działalności w zakresie magazynowania i przechowywania towaru we własnym imieniu. Wnioskodawczyni w istocie ani nie magazynowała (nie prowadziła magazynu), ani nie przechowywała towaru. Ubezpieczona wykonywała tylko i wyłącznie pracę w miejscu wskazanym przez zleceniodawcę. Czas pracy był ściśle wyznaczony przez zleceniodawcę i stanowił o obowiązku codziennej pracy w określonym wymiarze. Nadzór nad pracą ubezpieczonej sprawował kierownik magazynu. Ubezpieczona nie ponosiła zatem kosztów związanych z działalnością magazynu czy przechowywaniem towaru, odpowiedzialności z tego tytułu, a więc jej działaniom nie towarzyszyło jakiekolwiek ryzyko gospodarcze obciążające przedsiębiorcę.

Trudno także uznać za uzasadnione zarzuty naruszenia prawa materialnego, zawarte w pkt 4 i 6 skargi kasacyjnej. Skarżąca podnosi, że organ rentowy podważył podstawę tytułu do objęcia wnioskodawczyni składkami ubezpieczeń społecznych dopiero w sytuacji pobierania przez nią świadczeń, co miało miejsce kilka lat po zarejestrowaniu i prowadzeniu przez skarżącą działalności gospodarczej. Powyższe, zdaniem skarżącej oznacza, aprobowanie przez organ rentowy, że zgłoszona przez skarżącą działalność gospodarcza, posiadała przymiot pozarolniczej działalności gospodarczej. W związku z powyższymi zarzutami należy wyjaśnić, że nie ma ustawowo określonego czasu, który limitowałby organ rentowy, co do zakazu dokonywania kontroli oznaczoną liczbę lat wstecz. Trudno jednak dziwić się organowi rentowemu, że powziął wątpliwości co do ubezpieczonej, biorąc pod uwagę ustalenia, iż z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej wnioskodawczyni uzyskała następujące przychody:

- w 2013 r. przychód w kwocie 28.275,00 zł,
- w 2014 r. przychód w kwocie 41.229,00 zł,
- w 2015 r. przychód w kwocie 32.372,00 zł,
- w 2016 r. przychód w kwocie 0,00 zł,
- w 2017 r. przychód w kwocie 0,00 zł,
- w 2018 r. przychód w kwocie 0,00 zł.

Z powyższego wynika, że skarżąca, z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, w latach 2013-2015 osiągnęła przychód w wysokości

nieco ponad 100.000,00 zł. W kolejnych trzech latach prowadzenia działalności gospodarczej, przychód był zerowy. Następnym istotnym elementem jest wysokość zadeklarowanej przez skarżącą podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości, i tak:

- za kwiecień 2013 r. - 464,00 zł,
- za okres od maja 2013 r. do lipca 2013 r. - 480,00 zł,
- za sierpień 2013 r. - 402,58 zł,
- za okres od września 2013 r. do grudnia 2013 r. - 480,00 zł,
- za okres od stycznia 2014 r. do grudnia 2014 r. - 504,00 zł,
- za okres od stycznia 2015 r. do kwietnia 2015 r. - 525,00 zł,
- za okres od maja 2015 r. do czerwca 2015 r. - 2.375,40 zł,
- za okres od lipca 2015 r. do września 2015 r. - 9.897,50 zł,
- za okres od października 2015 r. do listopada 2018 r. - 0 zł.

Z powyższego wynika zatem, że krótko przed skorzystaniem przez skarżącą ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych, podstawa wymiaru składek została znacznie podwyższona, z ponad 500,00 zł. na ponad 2.000 zł, a następnie na maksymalną wysokość podstawy wymiaru składek. Do tego typu działania ustawodawca uprawniał w szczególności osobę, prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą. Dobrowolne podniesienie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne przez przedsiębiorcę prowadzącego pozarolniczą działalność gospodarczą nie zostało w tamtym czasie przez ustawodawcę zakazane. Jednakże, jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, organ rentowy może kwestionować podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jeżeli uruchomienie pozarolniczej działalności z wygórowaną i nieznajdującą usprawiedliwienia deklaracją nadmiernie wysokiej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w sytuacji, gdy osoba zgłaszająca się do ubezpieczeń społecznych w krótkim czasie korzysta ze zwolnień lekarskich lub innych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, może podlegać ocenie jako wykreowanie pozornego lub fikcyjnego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 20 listopada 2018 r., III UK 32/18, LEX nr 2579569). W niniejszej sprawie widać, że łącząc ze sobą wszystkie ustalenia i okoliczności, które zostały zaprezentowane w uzasadnieniu Sądu II instancji można stwierdzić, że

decyzja skarżącej o rozpoczęciu prowadzenia określonej działalności gospodarczej została podjęta z uwagi na optymalizację wynagrodzenia, należnego jej z tytułu zawartych umów. Była to niewątpliwie korzystna forma nawiązania współpracy dla zleceniodawców, jak i samej skarżącej. Natomiast, z uwagi na ustalenia dotyczące wysokości osiągniętego przez wnioskodawczynię przychodu w konkretnych latach, następnie podniesienie wymiaru składek do maksymalnego ustawowego pułapu, a w następstwie skorzystanie z wygórowanych świadczeń z ubezpieczenia społecznego – przemawia to za uznaniem, iż działania wnioskodawczyni podyktowane było zamiarem uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Tego rodzaju działanie może świadczyć o próbie obejścia przez skarżącą prawa i wykorzystaniu sytuacji - w sprzeczności z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem, tj. z naruszeniem zasady sprawiedliwości społecznej. Z pewnością, przychód osiągnięty przez wnioskodawczynię w latach 2013-2015 nie usprawiedliwiał podnoszenia przez skarżącą podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne do najwyższej ustawowej wysokości.

Organ rentowy w takiej sytuacji miał w zasadzie dwie możliwości. Po pierwsze, mógł skorzystać z obniżenia podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne, albo – po drugie - podważyć podstawę do objęcia skarżącej tytułem obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego, rentowego i wypadkowego oraz dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego. Organ skorzystał z tej drugiej opcji, dopiero w sytuacji, kiedy poddał analizie czynności wykonywane przez skarżącą z tytułu zarejestrowanej pozarolniczej działalności gospodarczej, wysokości osiąganego przez nią przychodu w latach 2013-2018, zadeklarowanego wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne oraz wysokości i czasu pobieranych przez nią świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, iż podstawą do powstania obowiązku ubezpieczenia w oparciu o powołany art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej jest faktyczne wykonywanie działalności pozarolniczej (art. 13 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), w tym gospodarczej, co oznacza, że wykonywanie tejże działalności, to rzeczywista działalność zarobkowa wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 listopada 2005 r., I UK 80/05, OSNP 2006 nr 19-20, poz. 309; z dnia 14 września 2007 r., III UK 35/07, LEX nr 483284; z

dnia 18 lutego 2009 r., II UK 207/08, LEX nr 736738; z dnia 19 lutego 2009 r., II UK 215/08, LEX nr 736739; z dnia 19 lutego 2010 r., II UK 186/09, LEX nr 590235; z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 240/09, LEX nr 585723; z dnia 18 listopada 2011 r., I UK 156/11, LEX nr 1102533). Sąd Najwyższy nie ma zatem wątpliwości, że prowadzenie działalności gospodarczej o tyle stanowi tytuł podlegania ubezpieczeniom, o ile faktycznie ubezpieczony działalność tę wykonuje, choć stopień natężenia jego aktywności może być różny (wyrok Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2017 r., II UK 573/16, LEX nr 2434455).

Należy także pamiętać, że przepisy ubezpieczeń społecznych mają charakter bezwzględnie obowiązujących. W konsekwencji nie ma możliwości wykładania przepisów tego prawa na korzyść wnioskodawcy z uwzględnieniem reguł słuszności. Do złagodzenia rygorów prawa ubezpieczeń społecznych nie stosuje się ani art. 5 k.c., ani art. 8 k.p. (zasady współżycia społecznego), albowiem przepisy prawa ubezpieczeń społecznych mają charakter przepisów prawa publicznego. W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych niedopuszczalne jest powoływanie się na zasady współżycia społecznego, jako że prawo ubezpieczeń społecznych, w odróżnieniu od przepisów prawa pracy (art. 300 k.p.), nie zawiera normy o charakterze takiej klauzuli generalnej, ani też normy zezwalającej na stosowanie w zakresie nieuregulowanym przepisów kodeksu cywilnego.

Tym samym można stwierdzić, że brak w tym przedmiocie podstaw, do uznania naruszenia przez Sąd odwoławczy wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów prawa materialnego.

Jeżeli natomiast chodzi o zarzuty naruszenia prawa procesowego, które zostały wskazane w skardze kasacyjnej, to należy ponownie przypomnieć, że zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Sąd Najwyższy jest związany dokonanymi przez sądy *meriti* ustaleniami faktycznymi, stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Oznacza to niedopuszczalność powoływania się przez skarżącego na wadliwość wyroku Sądu drugiej instancji, polegającą na ustaleniu faktów lub niewłaściwie przeprowadzonej ocenie dowodów. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może być przedmiotem rozważań i ocen Sądu Najwyższego, skoro jego treść normatywna odnosi się bezpośrednio do

dokonywania przez sąd oceny dowodów, a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 maja 2022 r., I CSK 855/22, Legalis nr 2709326). Podobnie zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zasadzie także nie może stanowić samodzielnego uzasadnienia podstawy kasacyjnej naruszenia prawa procesowego. Przepis ten zawiera bowiem ogólną dyrektywę kompetencyjną, wyrażającą istotę postępowania apelacyjnego i dlatego konieczne jest wytknięcie przy konstruowaniu tego zarzutu także innych przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, które sąd drugiej instancji naruszył. Tym innym przepisem nie może być jednak (ze względu na brzmienie art. 398³ § 3 k.p.c.) art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 października 2022 r., II PSKP 32/22, Legalis nr 2879386). Z kolei zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może uzasadniać uwzględnienie skargi kasacyjnej jedynie wyjątkowo wtedy, gdy treść uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie pozwala na odczytanie ustaleń faktycznych i ocen prawnych, które legły u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia, a w konsekwencji uniemożliwia dokonanie jego kontroli – z taką jednak sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Z tych też względów Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).

[SOP]

[ł.n]